

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski  
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 232

Poznań, sobota dnia 20 maja 1933

Rok XXVIII

## Katastrofa lotnicza kpt. Bajana

Samolot kpt. Bajana przy starcie w Treibach uderzył o drzewo i wskutek wybuchu motoru spłonął — Lotnicy polscy odnieśli lekkie obrażenia

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Z Treibach w Karyntji nadeszła wiadomość, że samolot kapitana Bajana, który wylądował w Treibach o godz. 14,16, zawadził przy starcie o drzewo i spłonął. Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie wskutek wybuchu motoru.

O kap. Dudzińskim nadeszła wiadomość, że wylądował on o godz. 13,06 w Noetsch, poczem wyruszył w dalszą drogę do Linzu.

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Od kap. Bajana nadeszła dziś depesza, że jest zdrow i że jutro wyjeżdża wraz z mechanikiem do Wiednia. Kap. Dudziński znajduje się w drodze do Gracu, gdzie zanocuje.

Ustalenie programu sobotniego lotu zależy będzie od warunków atmosferycznych.

### NIEPOMYŚLNY DZIEŃ RAJDU — 7 SAMOLOTÓW ODPADŁO

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Wied. Biuro Koresp. donosi z Gracu:

O godz. 11 wyleciało 14 samolotów, biorących udział w locie alpejskim. 13 samolotów kontynuuje lot w kierunku Klagenfurtu (Celowca), a jeden z nich, pilotowany przez Włocha Miccianiego, wylądował w pobliżu Gracu. Aparat uległ uszkodzeniu, tak iż nie będzie mógł brać udziału w dalszym konkursie.

Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Wied. Biuro Koresp. donosi, że lotnicy Bajana (Polska), Nagy, Witien i Kalman (Węgry), Dudziński (Polska), Jospowicz (Austria) oraz Micciani, Sanzin, Pencarelli i Lombardi (Włochy), przelecieli między godz. 6 a 8 do Gracu, poczem wystartowali do dalszego lotu Grac-Klagenfurt.

W pobliżu Angern, 30 km. przed Gracem, aparat Matolego spadł na drzewo i został ciężko uszkodzony; pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Samoloty polskie, kap. Bajana i Dudzińskiego, wyleciały już z Klagenfurtu i lecą dalej w kierunku linii Klagenfurt-Knittingfeld.

Klagenfurt, 19. 5. (PAT.) Do godz. 12 w południe nad lotniskiem pod

### Misja Goeringa

Rzym, 19. 5. (Tel. wł.) Przybył tu niespodziewanie samolotem z Berlina premier pruski Goering, jeden z najbardziej zaufanych ludzi Hitlera.

### Zjazd gospodarczy B. B.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) W piątek przez cały dzień obradowały komisje zjazdu gospodarczego BB.

Według obiegujących pogłosek na zjeździe nie udało się wytworzyć harmonii. Wśród rolników ujawnia się niezadowolone z przemówienia min. Starzyńskiego, a w komisji handlowo-przemysłowej uderza brak przedstawiciela życia gospodarczego. Zwłaszcza zwraca uwagę nieobecność naczelnego dyrektora „Lewiatana” Andrzeja Wierzbickiego, który nie był nawet zaproszony. (w)

Klagenfurtem przeleciało 10 samolotów, które kontynuują lot do Knittingfeld.

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Pierwszy dzień okrężnego lotu alpejskiego nie był pomyślny z powodu złych warunków atmosferycznych. Z spośród 16

aparatów, które dziś rano wystartowały z Aspern o godz. 17,30 w zawodach brało udział tylko 7: 1 polski (Dudziński), 3 austriackie i 3 włoskie. Z powodu uszkodzeń wycofało się 7 samolotów: 1 polski (Bajan),



B. niemiecki następca tronu i minister pracy Seldte w czasie przeglądu oddziałów szturmowych Stahlhelmu.

## Ujęcie niebezpiecznego podpalacza

Aresztowany zwyrodnialec podłożył ogień pod liczne budynki i zabudowania gospodarcze — Dotychczas przyznał się do podpalenia w 7 wypadkach

Na terenie województwa poznańskiego od pewnego czasu grasował jakiś włóczęga, który podpalał stogi i budynki.

W końcu kwietnia rb. poszły z dymem dwa stogi w Nochowiu w pow. śremskim na polach Tow. Akc. „Spójnia”. Ustalono, że kręcił się tam podejrzany włóczęga o rudawej brodzie i zupełnie zaniedbanym wyglądzie. Po ustaleniu jego rysopisu, w wojewódzkiej centrali służby śledczej w Poznaniu okazało się, że rysopis włóczęgi zgodny jest z rysopisem podejrzanego o podpalenia w innych miejscowościach. W pierwszej chwili podejrzenie padło na osławionego podpalacza Jakóba Nowaka, który w swoim czasie puścił z dymem w różnych miejscowościach województwa poznańskiego zabudowania i stogi wartości około półtora miliona złotych. Podejrzenie to było tembardziej uzasadnione, że podpalacz, którego umieszczono w zakładzie psychiatrycznym, zbiegł stamtąd przed półtora rokiem i dotychczas nie został przytrzymany.

W dniu 12 maja urząd śledczy w Poznaniu rozesłał pościg za anonimowym podpalaczem do wszystkich podległych sobie jednostek, przyciągając do współpracy również sołtysów. Tajemniczego podpalacza nakazano aresztować i odstawić do Śremu, gdzie w związku z pożarem w Nochowiu ustalono szereg szczegółów, umożliwiających rozpoznanie niebezpiecznego zbrodniarza, którego widzieli tam robotnicy dominielni. W dodatku okazało się, że podpalacz skradł tam butelkę oliwy do

smarowania maszyn i użył jej do podłożenia ognia. Rysopis był zupełnie dokładny.

Już w dniu 15 maja pościg uwięziony został bardzo pomyślnym wynikiem. Posterunek policji w Gąsawie przytrzymał podejrzanego włóczęgę, podobnego do osobnika, poszukiwanego pismem gończym. Był on okropnie zapuszczony i zaniedbany. Zarost na brodzie miał na celu odwrócenie uwagi od młodego jego wieku.

Aresztowany nie miał przy sobie żadnych dokumentów i dopiero w ogniu pytań złożył obszerniejsze zeznania. Wynikało z nich, że nazywa się Józef Puchała i jest rodem z Czeladzi w pow. będzińskim, gdzie mieszkają jego bracia. Liczy on lat 35, podczas wojny pracował w kopalni na Śląsku, a potem jako robotnik rolny w Saksonji. W końcu 1918 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pap. w Krakowie, a po zwolnieniu z wojska w stopniu st. szeregowca przebywał do r. 1925 w Czeladzi, skąd zwerbowało go jakieś biuro na roboty do Francji w nieznaną mu miejscowość, gdzie przez rok pracował w kopalni. W drodze powrotnej z Francji udał się na Śląsk i do Brandenburgii, gdzie był zatrudniony jako robotnik sezonowy. Wróciwszy do Polski, wędrował po Małopolsce i Kongresówce, a w r. 1929 przyszedł przez Czechochowę i Wieluń do Kępna. Od lat czterech włóczył się po różnych okolicach Wielkopolski, pracując jako robotnik u rolnika Sikorskiego w Goryszewie w pow. mogileńskim (któremu spalił stodołę), u rolnika Przybylskiego

3 włoskie i 3 węgierskie. 2 lotnicy węgierscy nie startowali.

Mimo uszkodzenia aparatów, wszyscy lotnicy wyszli bez szwanku.

### OFICJALNY WYNIK LOTU GWIAZDZISTEGO

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Komisja konkursowa ustaliła dziś wyniki lotu gwiazdzistego.

Pierwsze dwa miejsca zostały przyznane lotnikom polskim, kap. Bajanowi i kap. Dudzińskiemu. Kap. Bajanowi komisja przyznała 8,703 punktów. Komisja stwierdziła, że kap. Bajan przebył 4063 km. i osiągnął średnią szybkość 173,5 km., oraz szybkość maksymalną w locie z Wiener Neustadt do Aspern 204,2 km. Dudzińskiemu komisja przyznała 8,575 p., w tem 4,926 p. za przelot powyżej 400 klm. bez lądowania. Odległość ustaliła komisja na 4,064 km., średnia szybkość na 144,8 km. i maksymalną szybkość na 193,59 km. Trzecie miejsce zajął Włoch Mattioli z 7,391 p. (w tem za przelot powyżej 400 km. 3,818 p.); odległość wynosiła 4,027 km., średnia szybkość 155,2 km., maksymalna 179,33 km.. Czwarte miejsce zajął Węgier Nagy z 5,889 punktami.

### Echa morderstwa w Brzozowie

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) — Śledztwo w sprawie zabójstwa w Brzozowie trwa dalej. W „Kurjerze Lwowskim” podjęto składki na niezaopatrzoną rodzinę Chudzika.

Okazało się, że już po dokonaniu egzekwji żałobnych władze śledcze wstrzymały zakopanie zwłok i zarządziły oględziny. (w)

w Szemborowie pod Wrześnią, u Schlendera w Radomiu w pow. czarnkowskim i u rolnika Haremskiego w Ruzskowie w pow. średzkim.

Aresztowany przyznał się do podpalenia stogów i budynków, jednak podpalenia te były tak liczne, że nie pamięta już, gdzie to było. Narazie „przypomniał” sobie 7 podpaleń. — Szczególnie dużo ich było w powiecie żnińskim. We wrześniu r. ub. podpalił stóg i młocarnię u rolnika Jana Michalskiego w Gogółkowie, w październiku spalił stóg słomy u p. Derezińskiego w Biskupinie, a w grudniu puścił z dymem stodołę p. Macieja Fika w Czewujewie. W Janowie w pow. wrzesińskim spalił wiatrak p. Andrzeja Kwapiszewskiego w marcu rb. rzekomo z zemsty za odmówienie mu przez młynarza mąki. W dniu 12 kwietnia potwór ten puścił z dymem stodołę p. Huldy Pechel w Kaźmierowie w pow. wyrzyskim, w dniu 28 kwietnia podpalił w Nochowiu dwa stogi słomy a dnia 9 maja podłożył ogień w Goryszewie w powiecie mogileńskim pod stodołę rolnika Sidorowskiego, w której nocował.

Rzeczą śledztwa było też ustalenie motywów zbrodniczej działalności niebezpiecznego podpalacza. Zeznał on, że podpalał wówczas, gdy był zły, a miało to miejsce wtedy, gdy odmawiano mu wsparcia, albo datku na papierosy, gdy gniewały go dzieci, albo też, gdy do niego dużo mówiono.

Niebezpiecznego podpalacza zatrzymano w więzieniu. Obecnie prowadzi się dalsze śledztwo w celu ustalenia innych pożarów, których zwyrodniał niszczyciel cudzego mienia nie może sobie przypomnieć. (kl)

Przepowiednia pogody na sobotę: Najpierw chmurno lub mgliście, gdzieś niedługo deszcz, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody.

## Echa warszawskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, 18 maja.

Niedawno zakończyliśmy właśnie „tydzień taniej książki“, w którym to czasie księgarnie uliczne na różnych wózkach doczekały się wreszcie poważnej konkurencji ze strony właściwych księgarń. Podczas tegorocznego tygodnia ceny książek obniżono ogromnie, często o całe 60 proc., ale też odniesiono pewien sukces. Przedewszystkiem sprzedawano niemało i za — gotówkę. Powtórnie sprzedawano książki, które nie szły w handlu.

Bo normalnie w handlu idzie sensacja chwili, o ile porusza aktualja, jeżeli ma dobrą reklamę i jest utworem popularnego pisarza. Zresztą przedewszystkiem idą powieści.

Rzadkością bywa powodzenie książki poważnej. Wyczerpanie w ciągu dwu lat trzech wydań Dmowskiego „Świat powojenny i Polska“, ukazanie się w przeciągu roku trzech wydań Rolickiego „Zmierzch Izraela“ i powodzenie czwartego wydania świeżo ogłoszonych po latach 30-stu Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka“ — są to objawy swoiste, których generalizować nie można. Ich powodzenie jest wyrazem potrzeb i uczuć współczesnych — jest zjawiskiem niezwykle krzepiacem również i z innych względów. Ale nie są to — jak już wspomnieliśmy — zjawiska przeciętne. Tymczasem w tygodniu książki publicznie kupowała przedewszystkiem wydawnictwa naukowe: techniczne, społeczne i historyczne. Poezja nie poplacała. Powieść znajdowała odbiorców ale niewielu. Najpopularniejszymi autorami powieściowymi, o których się dopytywano, byli przedewszystkiem Prus i Reymont. Renesans wpływow Prusa i zainteresowanie się jego działalnością jest objawem bardzo pouczającym. Kupowała nie tylko młodzież ale i bardzo wielu starszych.

Oto jedna strona medalu. Niewątpliwie są to objawy dodatnie, pozytywne. Ale obok nich mamy i inne, godne zastanowienia. Mianowicie przesilenie w teatrach i kinach.

Cyfrы, odnoszące się do tego zagadnienia, są ciekawe. W kwietniu odwiedziło kina około miliona osób. W porównaniu do roku zeszłego oznacza to nieznaczny wzrost frekwencji, ca o 80 tysięcy osób. W teatrzykach rewjowych, które jeszcze w roku minionym opływały w złoto, znać zupełnie krach: odwiedziło je bowiem tylko 37.000 osób, gdy w marcu uczęszczało do nich 74 tysiące, co należy przypisać nie tylko słabym programom rewjowym, ale i zmianie nastrojów i gustu publiczności, której rewje już się „przejadły“. W teatrach, gdzie zniżono ceny biletów i dokoła połowa widzów uczęszcza za specjalnymi zniżkami, w porównaniu z marcem frekwencja nieco się wzmogła, bo o 6.000 osób.

Taki stan rzeczy był do maja, kiedy na terenie stolicy pojawiły się dwie imprezy zagraniczne: Mistinguette i konkurs taneczny na wytrzymałość. Zwłaszcza Mistinguette była dla Warszawy niewątpliwie atrakcją, i sukces, jaki odniosła, bardzo poważnie odbił się na bycie naszych teatrów i kin. Mistinguette w ciągu 10 dni dała kasie music-hallu 112.000 zł. Był to jednak jedyny

okres, gdy olbrzymi ten teatr miał tak ogromne powodzenie. A w cyrku przedsiębiorca zagraniczny, Muccio, ścignawszy ze sobą zawodowców, urządził turniej taneczny na wytrzymałość i doprawdy pobił rekordy powodzenia. W ciągu 12 dni zebrał 96.000 zł, przyczem w miarę zbliżania się ku końcowi zainteresowanie rosło, choć ceny biletów podwyższono.

Miało to jednak fatalny skutek dla kin i teatrów, które straciły publiczność i kasę. To też nic dziwnego, że artyści podnieśli gwałt. W prasie pojawiły się artykuły przeciwko dopuszczeniu imprez obcych, a do władz udali się przedstawiciele organizacji aktorskich z odpowiednimi przedstawieniami. Bo jakżeż wyglądają wszelkie zakazy dopuszczania obcych artystów i tancerzy, gdy rzeczywistość wszystko przekreśla. Była tancerka Reri, która może znaleźć u

nas bardzo groźne rywalki, odwiedziła kilka miast prowincjonalnych, a teraz występuje w Warszawie w „Feminie“, robiąc konkurencję miejscowym siłom. Była Mistinguette, obecnie znów słychać o przyjeździe Ramola Navarro i Józefiny Beker. I znów będą mieli powodzenie.

Ale jak na tem wszystkiem wyjdą nasze rodzime siły? Z czego one mają żyć? Gdzie mają pracować? Nic też dziwnego, że nasi artyści nieraz zarabiają zaledwie po parę lub kilka złotych dziennie. Tem się również tłumaczy, że dyrekcja teatrów miejskich oświadcza, że rzeknie się prowadzenia teatrów w okresie letnim (od czerwca), jeżeli aktorzy będą się upierali przy wypłatach dotychczasowych pełnych pensyj z okresu zimowego. Jest bowiem faktem, że imprezy zagraniczne fatalnie się odbiły na wszystkich teatrach.

A walka o byt jest wszędzie ciężka i dominuje ponad wszystkim. Nawet ponad sztuką. Mecenasy bowiem mogłoby być wielu, ale większość ich ma dziurawe kieszenie. H. W.

## Proces na tle b. przykrego zajścia

Gostyń, 18 maja.

W środę 17. bm. odbyła się b. ciekawa rozprawa sądowa, której tło było następujące:

W grudniu ub. roku opinja poruszona została wiadomością, że nauczyciel p. Czesław Kościelny przechodząc koło Najśw. Sakramentu nie uważał za stosowne przykleknąć względnie choćby zdjąć kapelusza.

P. Roman Sura dyr. Banku jako członek Rady Szkolnej powiadomił o tym oburzającym fakcie inspektora szkolnego, czem czuł się obrażony p. Kościelny i wytoczył p. Surze sprawę karną. Na rozprawie sądowej świadkowie zeznali pod przysięgą, że widzieli dokładnie jak p. Kościelny szedł najspokojniej dalej, podczas gdy ludzie wkoło niego przyklekali. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego

oskarżonego uwolniono od winy i kary, a koszty nałożono na oskarżyciela prywatnego.

W bardzo obszernem umotywowaniu wyroku sąd ogłasza, że p. Roman Sura jako członek Rady Szkolnej czuł się w obowiązku sprawę tę przedstawić inspektorowi szkolnemu nie w chęci szkolenia p. Kościelnemu, lecz w obawie o moralne zachowywanie się nauczycieli jako czynnika wychowawczego. Dalej sąd ogłasza, że niestety zostało p. Cz. Kościelnemu udowodnione, że zupełnie nie oddał czci przed Najśw. Sakramentem, wziętym przez księdza do chorego.

Nadmieniamy jeszcze, że p. Czesław Kościelny jest wybitnym „sanatorem“ na tutejszym guncie, m. in. jest sekretarzem B. B. W. R. i członkiem „Legjonu Młodych“.

## Wykluczenie red. Bernharda

Berlin, 19. 5. (Tel. wł.) Niemiecki związek prasy i wydawców pism w Rzeszy wykluczył „Cum infamia“ b. naczelnego redaktora „Vossische Zeitung“ Bernharda jako zdraycę i szkodnika idei niemieckiej.

Bernhard po przewrocie w Niemczech opuścił Rzeszę i obecnie przebywa stale w Paryżu. Ostatnio ogłosił on w jednym z pism genewskich artykuł, odzwierciedlający istotę przewrotu hitlerowskiego i jego gwałty oraz określający istotę hitlerizmu. Artykuł ten był właśnie powodem wykluczenia Bernharda ze związku prasowego.

## Samobójstwo Harrimana?

Nowy Jork, 19. 5. (Tel. wł.) Aresztowany swego czasu w powodu fałszerstwa ksiąg handlowych i wypuszczony później na wolność za kaucją 25 tys. dolarów Józef Harriman, gen. dyrektor Banku Harrimana, znikł nagle bez śladu. Poszukiwania policyjne pozostały narazie bezowocne.

Harriman został aresztowany po bankructwie swego banku, w którym wykryto ogromne defraudacje. Po złożeniu kaucji, ze względów zdrowotnych Harrimana przewieziono do prywatnej kliniki, gdzie przebywał do dni ostatnich. Przed paru dniami Harriman opuścił nagle klinikę i więcej tam nie wrócił. Ze znalezionych w klinice listów wynika, że Harriman nosił się z zamiarem samobójczym.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek mistyfikacji, czy też Harriman istotnie wykonał swój zamiar.

## Falszowanie dyplomów naukowych

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Władze sądowo-śledcze wpadły na trop fałszowania dyplomów naukowych. Z tego powodu osadzono w Pawiaku zamieszanych w tę aferę ppor. rezerwy Mendelsoń oraz studenta Lubliner.

Falszerstwo wykryto w okolicznościach dramatycznych. Mianowicie pod-

czas dochodzenia przyczyn samobójstwa jednego z inżynierów samorządowych stwierdzono, że odebrał on sobie życie po zakwestjonowaniu autentyczności jego dyplomu. Falszerzy znaleziono po zmuśnych poszukiwaniach na podstawie znalezionych u denata listów. (w)

## Proces o zabójstwo śp. Grotkowskiego

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Rozprawa przeciwko Katzowi, oskarżonemu o zabójstwo akademika śp. Grotkowskiego, została wyznaczona na 29 maja. (w)

## Za długoletnią pracę społeczną

Jednomyślną uchwałą magistratu stoł. m. Poznania nadano złoty medal miejski „Za pracę i zasługi“ w dziedzinie społecznej znanemu obywatelowi poznańskiemu p. Bolesławowi Ziętkiewiczowi.

Nazwisko p. Ziętkiewicza związane jest od lat 38, czyli od początku istnienia Tow. Kolonii Wakacyjnych „Stella“ z tą instytucją, w której p. Ziętkiewicz stale piastuje odpowiedzialny urząd skarbnika. P. Ziętkiewicz w roku bież. kończy lat 70, niemordowanie pracuje również w innych organizacjach oraz od wielu lat jest przewodniczącym miejskiej komisji opieki społecznej na obwód XI.

Należy nadmienić, że medal stoł. m. Poznania „Za pracę i zasługi“ otrzymała dotychczas jedynie przełożona SS. Elżbietank na Jeżycach, Siostra Rusticula Turzyna, którą w ten sposób wyróżniono za 50-letnią pracę społeczną na terenie m. Poznania. (kl)

## Dziś zebranie towarzyskie

Zapowiedziane już przed kilku dniami zebranie towarzyskie, z którego dochód przeznaczony został na fundusz pomocy dla biednych, odbędzie się za zaproszeniami dziś, w sobotę, 20 b. m., o godzinie 20 w sali Dobskiego.

W wieczorze przyrzekli współudział pp. dr. Krzyżanśka, Marja Rucińska, prof. Balicki, dr. Koller i Bogdan Nalecz. Po części artystyczno-literackiej nastąpi zabawa — dancing — bridge.

Wstęp 99 gr od osoby na cele pomocy dla biednych.

## Samobójstwo pod wpływem zatargu domowego

Po gwałtownej sprzeczce z mężem napila się ekspelleru w zamiarze samobójczym Katarzyna M. (Droga Urbanowska 1).

Desperatkę przewieziono na stację pogotowia ratunkowego, skąd po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do domu w stanie niegroźnym. (kl)

E. STANISŁAW STEC

## OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

35)

Przyjął ich generalny dyrektor policji politycznej, udzielając wszystkich wyjaśnień. Wkrótce tematem rozmowy stał się zagadkowy telegram i list, doręczony Marji wczoraj pod wieczór. Tak dla Franksteina, jak i dla doktora Walthama było to nowością. O ostatnich pracach Andrzeja Clair nie wiadziiano nic. Zeszłego dnia, pierwszy raz od wielu miesięcy, zgłosił się do niego. Niestety, nie zastał go, zapowiedział więc swoją wizytę na jutro. Był niezwykle podniecony. Jednak ani jednym słowem nie dał poznać, o co mu chodzi. „Jutro dowiecie się, panowie, o wszystkim. Mówiąc o tem już dzisiaj, popspieszylbym się o jeden dzień“ — tak odparł na pytania tych, którzy z nim rozmawiali.

— Teraz, jeżeli to możliwe, panie

dyrektorze, prosilbym o zaznajomienie nas z kluczem przejętego szyfru — odezwał się po jakimś czasie dr. Waltham.

— Trudno, naprawdę trudno, lecz w drodze wyjątku. Niezmiernie skomplikowany, rozpoczął, wyciągając rękę po akta. Niestety, tablic wydać nie mogę, lecz gdyby zachodziła potrzeba, są one w każdej chwili do pańskiej dyspozycji.

Po dłuższej rozmowie wyszli.

— Przypuszczam, że rozchodzi się o tę samą depezę, którą w ostatnim tygodniu podjął, a może nawet nadał Harley Morris, rozpoczął jeszcze na schodach Arthur Frankstein, poprawiając kapelusza.

— Tak, jestem tego samego zdania. Świadczy o tem najwyraźniej list, doręczony panie Strong, gdyż nie wątpię w prawdziwość jej słów. List, taki sam, jak dwa poprzednie. Poza tem powód usunięcia Marji zarysowuje się coraz wyraźniej.

— Jak to pan rozumie?

— Proste. Dr. Morris musiał w jakiś, narazie bliżej nam nieznaną sposób, śledzić czynność Marji Strong. — Widocznie obawiał się, że depeze, czy jego korespondencja, zostaną podchwyczone kiedyś przez Intelligence Service. Ponieważ nadawane były

szyfrem, oddanoby je do odczytania nikomu innemu, tylko jej. Dlatego też należało się mieć na baczności. Z tą chwilą, gdy odczytanie powyższej depezy stało się faktem dokonany, najwidoczniej w celu poddania jej treści w wątpliwość, przesłał Marji Strong rozwiązanie, zawarte w liście, o którym była mowa, zaś ją samą, obawiając się, że jej zdolności mogą stanowić dla niego w przyszłości jakąś przeszkodę, postarał się usunąć, stawiając ją w dwuznacznych okolicznościach z trupem Andrzeja Clair. Być może, działały tu również jakieś inne przyczyny, lecz...

— Zdaje się, jest to najbardziej logiczne.

— I stosunkowo dosyć jasne. Pojeździemy jeszcze do wydziału śledczego. Mam nadzieję, że usłyszymy tam coś nowego.

— W to nie wątpię.

Usiedli obok siebie w czekającym ich aucie. Przez całą drogę nie zamienili między sobą ani jednego słowa.

Dochodzenia znajdowały się w pełnym toku. Przesłuchano już Marję Strong, która z trudem zdawała sobie ze wszystkiego sprawę, wyczerpana do ostateczności wypadkami nocy. Do tej chwili nie zmrużyła nawet oka,

Zarządona wizyta lokalna w mieszkaniu Andrzeja Clair, nie dała, jak dotąd, żadnych wyników. Jedyną podejrzaną okolicznością dla prowadzącego śledztwo było to, że służący znikł bez śladu. Godziny, w której Andrzej Clair opuścił mieszkanie, nie udało się w żaden sposób ustalić. List Marji Strong, znaleziony na jego biurku, przemawiałby za tem, że musiał się wydalic przed godziną 9,10, że następnie musiał wrócić do domu mniej więcej o tym czasie, skoro wieczór był z nią na kolacji w barze. Uwzględniając zeznania szofera Maca, przypuszczano również, że ów niedający się odnaleźć Ryszard Evening, pożegnał się z Marją po wejściu do lokalu, gdy spostrzegł, że czeka na nią Andrzej Clair, który mógł się zjawić tam przed nim. Równie dobrze mógł się z nią pożegnać po opuszczeniu baru, Marja zaś, wracając samotnie do domu, mogła spotkać po drodze idącego pieszo Andrzeja. Wskazywały na to wilmotny od deszczu płaszcz. W kieszeniach Andrzeja Clair, poza kluczem od bramy wejściowej i wypaloną fajką, nie znaleziono niczego, co mogłoby skierować śledztwo na inne tory.

Tak się przedstawiał dotychczasowy wynik dochodzeń. (Ciąg dalszy nastąpi.)

# Skandaliczna gospodarka inż. Ruszczewskiego

**Ekspertyza biegłych trwa**

W dniu wczorajszym eksperci, powołani na proces inż. Ruszczewskiego, zapoznawali się z treścią pytań, zgłoszonych przez obrońców oskarżonych. Pytania te dotyczą budowy C. T. T., a dwa z nich sprawy budownictwa pocztowego w ogólności. Po odczytaniu tych pytań wywiązała się dyskusja w sprawie załatwienia rachunków za budowę gmachu w Gdyni. W pewnych momentach dyskusja ta, prowadzona była przez strony w bardzo ostrym tonie. Ustalono w jej toku ponad wszelką wątpliwość, że w Gdyni prowadzone były dwie serie robót żelbetonowych. Roboty te wykonywała firma „Mikulski i Machajski”. Po ukończeniu pierwszej serii robót firma przedstawiła za ich wykonanie rachunek, opiewający na sumę blisko 300.000 zł. Po ukończeniu drugiej serii tych samych robót, a więc po ukończeniu całości robót żelbetonowych firma przedstawiła nowy rachunek tym razem za całość robót. W ten sposób firma przedstawiła dwa rachunki za wykonanie tych samych robót (seria pierwsza). W aktach sprawy brak śladów, jaki los spotkał te rachunki. Prawdopodobnie zapłacono za nie. Kwestję tę rozstrzygnie ostatecznie biegły księgowy.

Biegli inżynierowie - architekci mają bardzo poważne podejrzenie, że oba te rachunki były honorowane.

## DYSKUSJA O ŻELAZIE

Niemniej żywa dyskusja została przeprowadzona w sprawie zużycia ilości żelaza na metr sześcienny cementu. Według umowy i kosztorysów miało być zużyte na metr sześcienny cementu 103 kg. żelaza. Istotnie zużyto 106 kg. Rachunki opiewają na 119 kg. W ten sposób firma „Mikulski i Machajski” przedstawiła rachunki na znacznie większe ilości żelaza i żądała zapłaty za niezużyte ilości żelaza.

Adw. Gutman: — W jaki sposób można ustalić, jakie ilości żelaza powinny być zużyte na metr sześcienny?

Biegli: — Są dwa sposoby obliczenia. Przy pomocy rysunków wykonawczych i rachunków za żelazo.

— A innego sposobu nie ma?

— Niema.

— Można przecież rozobrać słupy i sprawdzić, jakie ilości żelaza zostały zużyte.

— Nie wiem, czy ministerstwo zgodzi się na taki sposób zbadania zawartości żelaza.

W dalszym ciągu biegli ustalili, że Ruszczewski zapłacił za magazynowanie tłucznic do budowy CTT — 152.000 zł. Komitet budowy przyznał na ten cel kredyt w sumie 32.000 zł, który Ruszczewski przekroczył 5-krotnie. Poza to biegli stwierdzają, że firma „Mikulski i Machajski” przedstawiła fałszywe rachunki za żelazo. Zamiaś podać zużyta ilość żelaza w wysokości 270.000 kg., podano 369.000 kg.

## PYTANIA PROKURATORA

Po przerwie obiadowej prokurator przystąpił do zadawania pytań biegłym. W odpowiedziach biegli stwierdzają, że są wszyscy inżynierami - architektami, trzech zaś z nich pełni obowiązki urzędników państwowych: inż. Szymański jest kierownikiem działu budowlanego warszawskiej dyrekcji poczty i telegrafu, inż. Kulicki prowadził budowę w P. W. K. na sumę 4 i pół miliona złotych, a inż. Włoskiewicz pełni obowiązki asystenta na Politechnice Warszawskiej.

Prok. Grabowski: — Czy do pełnienia czynności kierownika budowy potrzebne są kwalifikacje inżyniera-architekta?

— Posiadanie dyplomu inżyniera-

architekta nie jest może konieczne, ale niezbędna jest znajomość wszystkich niemal działów budownictwa. O ile wiemy, inż. Ruszczewski jest inżynierem dróg i mostów.

— Czy kierownik przed przystąpieniem do budowy obowiązany jest wykonać plany?

— Kierownik musi opracować projekt szczegółowy, a na jego podstawie kosztorys, a później kosztorys szczegółowy. Ten kosztorys stanowi podstawę do ogłoszenia przetargu, rozumie się zaaprobowanego przez władzę zwierzchnią. Jeśli idzie o budowę w Gdyni, żaden projekt budowy nie istniał, gdzie nie można go było przecież wykonać w ciągu dni 20, jak to mówił nam inż. Ruszczewski. Jeżeli nie było projektu, to samemu nie było kosztorysu i podstaw do ogłoszenia przetargu. Mam wrażenie, że operowano tylko przypuszczeniami na temat kosztów. Na wykonanie planów i projektów takiego budynku, jak gmach poczty w Gdyni, potrzeba było co najmniej 4 miesięcy.

— Co mogło obiektywnie zmusić Ruszczewskiego do tak gwałtownego prowadzenia robót?

Biegli proszą o zezwolenie na odbycie narady w sprawie tego pytania. Odpowiedź nastąpi na to pytanie dopiero dziś.

— Jak panowie ocenili zeznanie inż. Granowskiego, który zeznał, że budowę prowadzono bez kosztorysów, metodą eksperymentalną, metodą wojenną i t. p.?

Adw. Gutman: — Biegli, panie prokuratorze, nie mogą oceniać zeznań świadków. Nie są przecież psychologami. A poza to, panie prokuratorze, któż może odpowiedzieć, co miał świa-

dek na myśli, może to czynić tylko jeden inżynier — inż. Ossowiecki, o ile prześlemy mu pytanie prokuratora w zamkniętej kopercie.

Prok. Grabowski: — Nie obstać przy tym pytaniu.

— Jak długo powinna trwać budowa w Gdyni?

— Każda normalna budowa trwa rok.

— W Gdyni budowano dwukrotnie dłużej?

— Tak.

— Kto powinien sporządzać projekty i kosztorysy budowy?

— Inż. Ruszczewski.

— Co zawiera pojęcie gmachu reprezentacyjnego? Czy dyrekcja poczty powinna dać szczegółowe polecenie?

— Kierownik budowy nie może decydować o pojęciu budynku reprezentacyjnego. W tej mierze winny istnieć dokładne dyrektywy min. poczty i telegrafu. Samo powiedzenie, że gmach ma być reprezentacyjny nie wystarcza. Wszak budowa gmachu reprezentacyjnego może wymagać podwyższenia kosztów co najmniej o 500.000 zł. Kierownik budowy musi mieć więc dokładne dyrektywy, aby móc domagać się kredytów dodatkowych. Przy budowie gmachu gdynińskiego postępowano zupełnie inaczej.

Pytania prokuratora trwały do późnego wieczora. Dziś rozpoczyna się pytanie obrony. Zajmą one prawdopodobnie cały dzień. Pozostaje również przesłuchanie biegłego księgowego Małody, który bada, jakie fundusze posiadała firma „Mikulski i Machajski” na kontach P. K. O. w momencie przystąpienia do budowy gmachu w Gdyni. Jak wiadomo świadkowie twierdzą, że firma nie miała żadnych funduszy. Obecnie chodzi o potwierdzenie tego faktu przez biegłych.

W ten sposób koniec procesu odwieka się w nieskończoność. Ekspertyza bowiem trwać będzie prawdopodobnie również przez sobotę.

## Obchód 100-lecia urodzin Bolesława Dembińskiego

W dniu 9 maja minęło 100 lat od chwili, w której w m. Poznaniu ujrzał światło dzienne Bolesław Dembiński. Jego twórczość kompozytorska i praca społeczna podczas zaboru pruskiego nie powinna ulec zapomnieniu. Społeczeństwo wielkopolskie, dla którego w pierwszej mierze w dziedzinie śpiewactwa wielkie i niedocenione poniósł zasługi, winno z okazji wspomnianej rocznicy złączyć się w uczczeniu Jego pamięci.

Okręg I. (m. Poznań) Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych, którego zmarły był założycielem, urządził w dniach 27 i 28 maja uroczysty obchód, w którym społeczeństwo przez udział swój będzie miało sposobność złożyć uznanie zasługom i przypomnieć sobie twórczość zgasłego kompozytora.

Niechaj uroczystość ta nabierze cech spontanicznego wyrażenia holdu i wdzięczności dla człowieka, który w dobie największych zmagañ z ciemnością wysoko niósł sztandar godności i kultury narodu polskiego.

### KOMITET HONOROWY:

Ks. Biskup Dymek — Prezes Syndykatu Dziennikarzy Wlkp. Bohdan Jarochowski — Kurator Okręgu Szkolnego dr. Michał Pollak — Prezydent miasta Cyryl Ratajski — Prezes Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych dr. Leon Suciński — Zastępca Dow. O. K. VII. płk. dypl. Erwin Więckowski

### KOMITET WYKONAWCZY:

M. Barwicki — K. Bojarski — F. Dyżert — M. Fibak — Msgr. ks. dr. Gieburowski — J. Grossman — R. Heising — Z. Jaworski — A. Klichowski — J. Kregielski — F. Krupski — W. Kurnatowski — S. Kwissa — F. Łukasiewicz — W. Marci-

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro ostanie dwa przedstawienia największej sensacji sezonu, głosznej „Fräulein Doktor” z p. Haliną Cieszkowską w roli tytułowej.

W poniedziałek rozpoczyna swa gościnne występy największa gwiazda ekranu polskiego i znakomita artystka scen stołecznych Jadwiga Smosarska, przybywająca wraz ze świetnym artystą i reżyserem St. Daczyńskim tylko na dni kilka. Goście ukaza się wesołej, pogodnej i pełnej słonecznego humoru komedji włoskiej p. t. „Młodość szumi...”, granej w Warszawie z olbrzymim powodzeniem.

nec — R. Marcinowski — K. Okoniewski — S. Stabiński. — J. Szymanowski — A. Wagner

### PROGRAM OBCHODU:

W sobotę, dn. 27 maja, o godz. 20 koncert w Auli U. P.

W niedzielę, dn. 28 maja, o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w Katedrze poznańskiej z okolicznościowym kazaniem. Podczas nabożeństwa chór katedralny pod kier. Msgr. ks. dr. prof. Gieburowskiego odśpiewa mszę Śc. Adalberta oraz motety układu B. Dembińskiego. Delegacja złoży wieniec na grób zmarłego kompozytora.

Po nabożeństwie pochód organizacyj śpiewaczych i pokrewnych ze sztandarami i orkiestrami na pl. Wolności, gdzie odbędzie się produkcja chórów z towarzyszeniem orkiestry 57 p. p. pod batutą kapelm. por. Szalkowskiego.

Po południu o godz. 15.30 koncert popularny w parku Sołackim. W koncercie wezmą udział chóry poznańskie i zamiejscowe oraz orkiestra 57 p. p.

W razie niepogody koncert popołudniowy odbędzie się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

Wykonane będą wyłącznie utwory Bolesława Dembińskiego.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Kobieta kameleon”. Sensacyjna intryga stanowi tajemnicze zabójstwo pewnego bankiera. W śledzeniu mordercy obok policji wybitny udział biorą dziennikarze. Odbija się poprostu wyścig pomiędzy policją a prasą — kto prędzej i więcej zdobędzie wiadomości o zabójstwie. W pościgu tym zwycięża bohater filmu, młody zdolny dziennikarz, ale — ponieważ morderca jest piękna kobieta, która zresztą zabiła we własnej obronie, — dziennikarz pomaga jej do ucieczki. Akcja toczy się w oszalałym tempem wprost tempie i przetrzuca się z Genewy do Lucerny, Paryża i Berlina. Bohaterowie pędzą błyskawicznymi pociągami, autami, samolotami. Dzwonią telefony, grają maszyny rotacyjne. Nic intrygi płaczą się interesująco. Nie wszystkie jednak pociągnięcia są zrozumiałe, ale to nic nie szkodzi, bo przy pewnej sensacyjności tematu film nie jest jednak sensacyjny. Wogóle trudno byłoby dokładnie określić jego charakter. Ma on ładne momenty komedjowe, ciekawą intrygę miłosną, epizody humorystyczne. A grunt, że reżyserko zrobiony jest znakomicie; mimo szybkiego tempa, akcja nie skacze i nie rwie się ani na chwilę,

przeprowadzona jest efektownymi skrótami i pomysłowymi przejściami. Niektóre ryzykownie pikantne momenty zrobione są z dyskretnym umiarem. Obsada aktorska — doskonała. Maria Bell w roli tytułowej i Mary Glory są piękne i miłe. Jean Murat — przystojny, a Jim Gerald komiczny. (ver.)

Kino „Odeon” wyświetla film p. tyt. „Serce na ulicy”. Film ten oglądaliśmy przed rokiem na ekranie kina „Apollo”. Musimy stwierdzić, że jest to jeden z lepszych dźwiękowców produkcji polskiej. Najlepszą stroną filmu jest jego scenariusz — mianowicie mało przekonywująca tragiczna historia kobiety-szpiega, skomplikowana przez miłość do tego, któremu ma wykraść jakiś plan. Za to technika jest bez zarzutu, poziom gry aktorskiej — bardzo poprawny (Sawan, Nora Ney, Junosza - Stępowski); dźwiękowość filmu dobrze prezentuje znany melodyjny walc z refrenem „Ja muszę tylko kłamstwem żyć”, który czas jakiś zaliczał się do najpopularniejszych przebojów. (Sz)

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Przygody brygadiera Gerarda”, nakręcony według znanej powieści Conan Doyle’a. Jest to film przeciętny, nie odznaczający się żadnymi walorami, godnymi szczególniejszego podkreślenia. Znaczący jednak należy, że film ten publiczności naogół się podoba.

W rolach głównych, jak zawsze pełen fantazji Rod la Rocque oraz Julja Faye. (Sz)

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* Koło Sokolic L. O. P. P. przy Wydziale Okręgowym przypomina w ostatniej chwili o zabawie tanecznej, która się odbędzie dziś o godz. 20 w sali hotelu „Polonia”, przy ul. Grunwaldzkiej. W programie są przewidziane liczne niespodzianki dla pań i panów. A zatem spotykamy się wszyscy dziś wieczorem!

— \* Drzwi zmlądziły nogę. Zajętu na dworcu towarowym 56-letniemu pracownikowi kolejowemu p. Kazimierzowi Bukowskiemu (ul. Pamięćkowa nr. 11) przyniesiono drzwiami nogę tak silnie, że doznał zmiżdżenia kilku palcy. Po doraźnym opatrunku na stacji pogotowia p. Bukowskiego przewieziono do lecznicy kolejowej. (kl)

— \* Letni kurs „trójki”. Tramwaj linii 3, kursujący w okresie zimowym między Rynkiem Jeżyckim a Boiskiem Sokolą, od kilku dni dojeżdża do łaźniak miejskich. Jest to bardzo wygodne dla osób spacerujących w kierunku Dębiny i z nastaniem pogodnych i ciepłych dni popularna „trójka” niewątpliwie cieszyć się będzie wielką frekwencją. (kl)

## KALENDARZYK

Sobota, 20 maja 1933.

Słońce: wschód 3,50; — zachód 19,48; — długość dnia 15,50 godz. 57 min.

Księżyc: wschód 2,01; — zachód 15,50; — po ostatniej kwadrze.

Kal. rzk.: Bernardyn W.; jutro Wiktor. Kal. słow.: Bronimir; jutro Przesław.

### Zebrania

Dziś o 19 Tow. Dobroczyńne Pań „Placówka Pracy” (Sołacz) — na rzecz biednej działwy herbatka z tańcami w restauracji parkowej;

o 19 Komitet Zjednocz. Towarzystw (Winiary) u p. Kotlińskiego, ulica Obornicka 37;

o 19,30 Korporacja Młodzieży Poznańskiej im. por. Żwirki w świetlicy;

o 20 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Klub Sp. „Grom” u p. Ślachejki ul. Szyperska 20;

Jutro o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich w „Ulu”, przy ul. Ślusarskiej 6;

o 14 Tow. Powst. i Wojaków im. Bolesława Chrobrego (Stare Miasto) — zbiórka przy muzeum wojskowym ul. Ratajczaka;

o 16 Polsko - Kat. Tow. Głuchoniemych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 17,30 Zw. Sprzedawców Gazet u p. Beyerowej pl. Bernardyński 2;

o 18,30 Zw. Misyjny Polek w szkole społecznej ul. Podgórna 12 b;

o 19,30 Bractwo Wstrzemięźliwości (Fara) w salce nad zakrystją, ulica Gołębia 1;

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Kazimierzy Januszcakówny o godz. 9 po naboż. w kościele na Św. Łazarzu. — Sp. Wacława Borowczyka o godz. 16,30 z kapł. cment. Farnego, ul. Bukowska - Grunwaldzka. — Sp. Leona Nowaka o g. 16,30 z kostnicy przy ul. Śniadeckich.

### Licytacje

Dziś o 12 Górna Wilda 134 — wozy, rowagi.

### TEATR

Teatr Wielki: Dziś — „Szczęśliwej podróży”.

Teatr Polski: Dziś — „Paragraf 248 k. k.”

Teatr Nowy: Dziś — „Fräulein Doktor”.

## TEATR

### Z Teatru Wielkiego

Dyrekcja Teatru Wielkiego, pragnąc uczcić pamięć i zasługi s. p. Jana Cynki, niniejszem odwołuje niedzielne przedstawienie popołudniowe.

Dziś najaktualniejsza polska operetka p. t. „Szczęśliwej podróży”, która w Warszawie grana jest już drugi miesiąc stale przy wyprzedanej widowni.

### Z Teatru Polskiego

Świetna farsa Hennequina „Paragraf 248 k. k.” grana będzie dziś i w niedzielę.

# Straszny wybuch bomby na dworcu w Tientsinie

**Dalsze dwie bomby rzucono w pobliżu biur policji chińskiej**

Szanghaj, 19. 5. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy rzucili na przepełniony żołnierzami i uchodźcami dworzec w Tientsinie bombę, która wybuchła i spowodowała śmierć wzgl. poranienie około 100 osób.

London, 19. 5. (Tel. wł.) Na dworcu w Tientsinie nastąpił dziś silny wybuch bomby.

Jak donoszą z Szanghaju, bomba, podrzuciona przez zbrodniczą rękę, eksplodowała w pobliżu pociągu w chwili największego ruchu na peronie. Pociąg przepełniony wojskiem chińskim, był przygotowany do transportu. Eksplozja wydarzyła się tuż przy budynku dworcowym. Bomba wybuchła z taką siłą, że wiele osób zostało wskutek nacisku powietrza rzuconych o ziemię. Odniosły one ciężkie obrażenia. Po wybuchu powstała ogólna panika, która udzieliła się również wojsku.

## W kraju i w świecie

— **B. min. pruski Severing**, jeden z czołowych przedstawicieli niemieckiej socjal - demokracji, został umieszczony w sanatorium Eulenhausem w Westfalji. Biuro Wolffa informuje, że dr. Severing, jadąc do Berlina na posiedzenie Reichstagu, doznał w wagonie nagłego ataku nerwowego. Kuraacja chorego ma potrwać czas dłuższy.

— **W czasie robót konserwacyjnych** w kościele św. Jana w Wilnie robotnicy odnaleźli w mosiężnej kuli, znajdującej się na szczycie wieży kościelnej, cynową puszkę. Puszka zawierała medale z wizerunkiem papieża Klemensa XII oraz dokumenty z roku 1731. Zawartość puszek, złożoną narazie w zakrystji, zbada urząd konserwatorski. Należy przypuszczać, że przedmioty te pochodzą jeszcze z czasów wielkiego pożaru Wilna.

Pogoń za sprawcami zamachu była bezowocna, gdyż w tłoku zdołali oni uciec przed okiem policji i żandarmerji.

Budynek dworcowy wskutek wybuchu uległ bardzo poważnym uszkodzeniom. Część jego jest zupełnie zniszczona.

W pierwszej chwili zdawało się, że skutki wybuchu są oplakane. Podawano wiadomość o blisko 100 zabitych i

tyłuż rannych. Przy bliższym jednak badaniu okazało się, że liczba ta jest mocno przesadzona. Urzędowo oświadczają, że została zabita tylko jedna osoba. Liczba rannych przekracza kilkadziesiąt osób.

Zdaje się jednak, że zabitych jest więcej.

Szanghaj, 19. 5. (PAT.) W pobliżu biur prezydium policji chińskiej w Tien-Tsinie rzucono 2 bomby, zwiększając panikę, panującą wśród ludności po pierwszych zamachach bombowych.

Jak przypuszczają, zamachy są dziełem szowinistów, protestujących przeciwko kompromisowemu załatwieniu zatargu chińsko - japońskiego.

## Piłka nożna

„Huddersfield Town“, zawodowa drużyna I. ligi angielskiej bawiła wczoraj w Sztokholmie, wygrywając spotkanie z kilkakrotnym mistrzem Szwecji „A. J. K.“ w stosunku 4:1 (2:0).

## Pływanie

**Pol. Zw. Pływacki** odebrał okręgowi górnośląskiemu prawo do udzielania klubom pozwoleń na odbywanie spotkań międzynarodowych z niemieckim Śląskiem. Na przyszłość spotkania te będą wymagały, tak samo jak wszystkie inne zawody międzynarodowe, uprzedniej zgody PZP. Krok ten jest skutkiem zbyt lekkomyślnego i nieakuratnego udzielania pozwoleń na wyjazdy do Niemiec przez okręg górnośląski.

**Przeciwnikami Bocheńskiego** w wyścigu na 400 m dow o wielką nagrodę m. Pragi będą mistrz Europy beznogi Węgier Halaszy i zawodnicy czeszy z Getreuerem na czele. Bocheński startować będzie ponadto na 100 m st. dow. a Karliczek na 100 m na znak i 400 m dow. Wyjazd Klauzówny na te zawody nie dojdzie do skutku.

**Przyjazd skoczków angielskich** na Śląsk bezpośrednio do „Masarykowych Hrach“ w Pradze nie dojdzie do skutku. PZP pertraktuje natomiast ze Związkiem Czeskim i Szwedzkim w sprawie zatrzymania na jeden mecz w Polsce drużyny szwedzkiej watter. polo jadącej w pierwszych dniach lipca do Pragi.

„**Krótki podręcznik pływania**“ Al Zaleskiego, wydany nakładem Główn. Księgarni Wojskowej, doczekał się drugiego już wydania. Książeczka ta nader zwięzła, dobrze ujęta i co najważniejsze tania, jest cennym nabytkiem naszego piśmiennictwa sportowego. Jej wysoka wartość sportowa sprawi niewątpliwie, że drugie wydanie rozejdzie się równie szybko, jak pierwsze.

## Szermierka

**Mistrzyni Polski Gronowska**, oraz ubiegłoroczna mistrzyni Polski, Lanżanka (obie A. Z. S.) zgłosiły swój udział w mistrzostwach m. Poznania, które odbędą się dziś o godz. 17 oraz jutro o godz. 10 w sali gimn. „Ośrodek“ przy ul. Marcelińskiej.

**Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego**, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł. abon. 1 zł. wpis 50 gr.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## KINO „APOLLO“

## KINO „APOLLO“

od soboty, dnia 20 maja 1933 roku  
dwie godziny beztroskiego humoru!

Przygody rekruta — ofermę

„Charlie ratuje Europę“

z nowym świetnym komikiem  
Charlie Chasem

## FLIP i FLAP

w kapitalnej komedji

„Mezowie i ich żony“

Przedziwne perypetje dwóch małżonków

Precz ze smutkiem — humor rządzi światem!

Seanse: 5 — 7 — 9

Ceny miejsc od 45 groszy

Seanse: 5 — 7 — 9

nr 9799

## Stan zdrowia mjr. Królikiewicza

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Po nie szczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się mjr. Królikiewiczowi na zawodach konnych w Nizy, znakomity jeździec mimo doznanych obrażeń startował jeszcze w Rzymie. Po przybyciu do kraju okazało się, że doznane uszkodzenia są poważniejsze, niż myślano. Mjr. Królikiewicz doznał złamania 6 kręgu w stosie pancerzowym, wskutek czego zmuszony jest przez kilka tygodni przebywać w szpitalu.

## SPORT

### 0 puchar Davisa

**Niemcy — Holandia 2:0.** Łatwe zwycięstwo w pierwszym dniu spotkania w Berlinie Cramm pokonał Timmera (H) 6:2, 6:3, 1:6, 6:2. Timmer grał bardzo nerwowo i niepewnie i jedynie w trzecim secie osiągnął swój normalny poziom. W drugim spotkaniu Kuhlmann pokonał Lembruggena (H) 6:3, 6:2, 6:1.

**Polud. Afryka — Szwajcaria 2:0.** — Spotkanie rozegrano w Bazylej

**Japonia — Irlandia 3:0.** W drugim dniu spotkania w Dublinie Japończycy Satoh i Nunoi poknali parę irlandzka Rogers Mc. Guire 6:3, 8:6, 3:6, 3:6, 6:2.

## 1 SPRZEDAŻE

### Cielęcina

kości 50 dkg. od 45 gr. bez kości 80 — 90 — 1 zł. Kule — Nerki całości 60 gr. Cielęcę nóżki 3 szt. 25 gr — tuzin 90 gr. Chwaliszewo 25. portj. 321

### Mereżkarke

Singera prawie nowa sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdr 26 623

### Waga

do ważenia była świeżo kompletnie wyremontowana w drzewie i żelazie świeżo odmalowana i wrocowana sprzedawam. Edwardowo. zdr 26 285

## Ford

limuzyna 4-osobowa która przebyła donioło 18 tys km bardzo dobrze utrzymana rocznik 1929. sprzedawam Edwardowo. zdr 26 283

## Nowość!

Przygotowałem wielką ilość wyrobów towarów mięsnych i delikatesowych na wycieczki oraz suche towary i mięsa po cenach najniższych poleca K. Wereszczako, Półwiejska 37. zdr 26 788

## 8 DO WYNAJĘCIA

### 5 pokoi

I. piętro, blisko Rynku od 1. 6. do wynajęcia. Tylko bardzo poważnemu rezydentowi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 26 199

## Dwupokojowe

wolne. Dziężawa, rok zgóry — Długa 3 mieszkanie 9. dg 3515

## 13 LOKALE

**Lokale** biurowe telefon 31-13 zdr 26 724

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Kaucja

poszukuje posady ekspedientki piekarni. Oferty Kurjer Pozn. zdr 26 657

## Rządca gosp.

doświadczony lat 32, żonaty, dobre referencje, zmienia posadę od 1. 7. lub później jako samodzielny lub pod dysp. Łaskawe zgłoszenia uprasza Sachnik maj. Łukasze wo p. Kobylin. zdr 26

## Drogerzysta

lat 28, z kilkoletnią praktyką w aptekach jako pomocnik poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego nr 9774

## Bufetowa

szuka zajęcia może złożyć kaucję. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 26 810

## Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdr 26 564

## Buchalter

wolny bilansista technik przemysłu rolnego, specjalność gosp. rachunkowo - krochmalnictwo - syropiarstwo, platkarstwo i przemysł drzewny poszukuje pracy od 1 lipca 1933 r. Zgłoszenia poczta Radomsko, sk. p. 23 dla Buchaltera S S zdr 23 307

## Książkowość

zaprowadza buchalter - bilansista zaległości reguluje zestawia bilanse przyjmie posadę stałą lub dorywczo. Oferty Kurjer Pozn. zdr 26 469

## Ogrodnik

kawaler lat 26 obeznany dobrze w swym zawodzie z dobrymi świadectwami, zna bezcenne i obsługuje pałacową poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Pozn zdr 24 557

## 28 WOLNEMIEJSCA

### Pomocnik

zegarmistrzowski na reparację z kartą rzemieślniczą samotny na prowincję potrzebny. Utrzymanie wolne. Zyciorys odpisy świadectw podanie pensji. Zgłoszenia Kurjer Poznański nr 9781

### Fotografów dzielnych

leikarzy na sezon Zgłoszenia „Fotobrom“ Gdynia. nr 9782

### Kucharz

lub kucharka, znając kuchnię jaskro-djetyczną i Warszawską, może się zgłosić od zaraz z podaniem warunków. Dom Kuracyjny. Inowrocław. portj. 322

## Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej mido wydania porannego przyjmujemy oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 12. większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia